

FONTANNA "POTOP" MIAŁABY TERAZ 90 LAT



Przed dziewięćdziesięciu laty, w roku 1904, wzbogaciło się miasto Bydgoszcz o niezwykle dzieło sztuki, które zwróciło powszechną uwagę, a przyjezdnym gościom pokazywane było z radością i dumą. Chodzi o fontannę „Potop”, która znajdowała się w parku pomiędzy budynkiem regencji i kościołem św. Pawła, dzisiejszym Parku im. Kazimierza Wielkiego. To fascynujące dzieło sztuki należy niestety do przeszłości. Dzisiaj pozostał tylko pusty basen fontanny z wodotryskami i mozaiką, które obok rycin z dawnych czasów dzieło to przypominają.

Cofnijmy się w przeszłość, w czasy kiedy postacie z fontanny stanowiły atrakcję miasta: w dużym okrągłym basenie wystawały z wody trzy rzeźby. Fontanny wody spływały w dół, Trzeba sobie wyobrazić potop, tak jak jest on opisany w biblii. Ulewne deszcze, wody wznoszą się, ludzie i zwierzęta toną bezlitośnie w wodnej otchłani, Gdzie jeszcze na szczytach trzech wzgórz garstka ludzi i zwierząt w śmiertelnej trwodze resztkami sił szuka ratunku z topieli. Na środku szczytu najwyższego wzgórza stoi mężczyzna podtrzymując lewym ramieniem omdlewającą żonę, drugą ręką próbuje wciągnąć na skałę innego mężczyznę. Nieco niżej leży młoda matka, która zmarła z wyczerpani:. Zdołała jednak uratować swoje dziecko, które rozgląda się teraz rozpaczliwie po wodnej pustyni. Lew wdrapuje się uparcie na stromą skałę, nie w pogoni za ludźmi, lecz aby w ich pobliżu znaleźć ratunek. Ale woda przybiera nieubłaganie. Przerażenie u ludzi i zwierząt. Rezygnacja. „Czy to już koniec?”.

Obok na szczyt niższego pagórka wdrapała się niedźwiedzica. W paszczy trzyma małego niedźwiadka. Na trzeciej skale toczy się twarda walka o życie. Wąż oplótł w śmiertelnym uścisku mężczyznę, który resztkami sił bezskutecznie próbuje zrzucić z siebie wstrętnego płaza. Wąż - morderca umrze na pewno jako drugi.

Ponad tą sceną unoszą się wodne pióropusze fontanny, których krople zrzucane są przez wiatr poza basen. Promienie słońca załamują się w strumieniach wody, Można dostrzec tęczę, jakby znak nadziei.

Te tak pełne wymowy kunsztowne rzeźby monumentalnej fontanny także padły ofiarą potopu, który w formule drugiej wojny światowej i jej skutków ogarnął miasto. W ten sposób straciło ono jeden ze swoich wspaniałych zabytków, Historia powstania fontanny sięga roku 1897, kiedy to Krajowa Komisja Sztuki dla Popierania Sztuk Plastycznych (Landes – Kunst – Kommission zur Forderung der bildenden Kunst) wystąpiła z inicjatywą budowy monumentalnej fontanny. Wstępne rozmowy przygotowawcze wszystkich zainteresowanych instytucji, od ustalenia miejsca lokalizacji aż do sposobu finansowania tego przedsięwzięcia włącznie, przebiegały tak sprawnie, że już w następnym roku pruskie ministerstwo wyznań religijnych (Preussisches Kulturministerium), któremu podlegały również sprawy kultury, mogło rozpisać

konkurs na projekt fontanny. Spośród 46 nadesłanych projektów komisja konkursowa, złożona z członków Krajowej Komisji Kultury i dwóch przedstawicieli władz miejskich Bydgoszczy w osobach radcy budowlanego Meyera i radcy miejskiego, późniejszego burmistrza Wolffa, wybrała jednogłośnie projekt, nadesłany przez rzeźbiarza prof. Ferdinanda Lepcke z Berlina.

Wykonanie wszystkich elementów fontanny, aż do wierzchołka najwyższej 6 metrowej rzeźby z brązu, trwało 6 lat. Prace odlewnicze wykonała firma Gladenbeck w miejscowości Friedrichshagen pod Berlinem ze stopu złożonego w 93 % z miedzi i w 7 % z cyny. Masywy skalne zostały wykonane z brązu, Ściany basenu zbudowano z czerwonego piaskowca, stopnie z szarego granitu śląskiego, a otaczający chodnik ułożono w mozaikę. Prawie 4 lata potrzeba było na rozwiązanie problemu doprowadzenia wody i urządzenia wodotrysku, nad którym pracował radca miejski Metzgar.

W dniu 23 lipca 1904 r. o godz. 10 odbyło się uroczyste odsłonięcie fontanny i przekazanie jej miastu Bydgoszczy. W uroczystości wzięli udział m.in. minister wyznań religijnych dr Studt, prezydent regencji dr von Guenther i inni przedstawiciele władz regencyjnych, nadburmistrz Knobloch, przewodniczący rady miejskiej prof. Boksch, przedstawiciele różnych organizacji oraz autor projektu prof. Lepcke. Koszty projektu i wykonania rzeźb (daleko powyżej 100.000 marek), jak również większą część honorarium autorskiego w wysokości 75.000 marek pokryło państwo, natomiast miasto pokryło pozostałe 25.000 marek honorarium, koszty ustawienia i urządzenia fontanny, doprowadzenia wody i zagospodarowani przyległego terenu.

Fontanna „Potop” stała się jednym z największych dzieł rzeźbiarza, który już za młodu był wielokrotnie wyróżniany i otrzymywał wiele zleceń na wykonanie prac rzeźbiarskich. Lepcke (1866-1909) swoim delikatnym i pełnym wyrazu wyczuciem formy odbiegał od nowoczesnych prądów ówczesnej epoki i patetyczno-monumentalnych form tworzonych pomników. Wcześniej zmarły twórca był w szczególności związany z Bydgoszczą, dlatego też ostatnie jego dzieło, rzeźba „Łuczniczki”, zostało w 1910 r. zakupione i ustawione w Bydgoszczy.

Lepcke pochodził z Coburga w północnej Bawarii. Swojemu rodzinnemu miastu podarował on kopie obydwóch bydgoskich dzieł sztuki, które przetrwały okres wojny. W ten sposób do dziś znajduje się tam fontanna „Potop”, chociaż bez dwóch bocznych rzeźb. Pewien fabrykant z Eisleben (Sachsen - Anhalt), który poznał rzeźbiarza w Berlinie i dowiedział się o bydgoskiej fontannie, zlecił mu wykonanie kopii, którą następnie podarował swemu rodzinnemu miastu. Obydwie fontanny, z Bydgoszczy i z Eisleben zostały niestety w 1942 roku przetopione na cele wojenne.

Drugą kopię bydgoskiej „Łuczniczki” ustawiono w parku w dzielnicy Berlin - Niklassee; została ona zniszczona pod koniec wojny. Trzecią, najmłodszą kopię tej rzeźby, ufundowali wypędzeni bydgoszczanie w 1982 roku swojemu miastu opiekuńczemu Wilhelmshaven, Jest ona wyrazem rodzinnego pozdrowienia dla wszystkich, którzy znali ją już wcześniej, albo dopiero poznali. W ten sposób także pomniki posiadają swoje własne dzieje.

BIBLIOGRAFIA

1. Prof. dr. Minde-Pouet: Neue Kunstwerke in Bromberg, w: Aus dem Posener Lande. 6.1911, s. 69 – 75
2. Gerhard Anner: Sintflut, w: Deutsche Schultzeitung in Polen. 10.1930 Nr 19/20
3. A. Jaeschke: Der Sintflut - Brunnen, w: Bromberg 14.1972 Nr 38, s. 3
4. Gerhard Ohlhoff: Der Bildhauer Ferdinand Lepcke, tamże 24.1982 Nr 69, s. 2
5. Erich Zabel: Ein Bromberger Kunstwerk, die Bogenspannerin, in Wilhelmshaven, tamże, s. 1
6. Bromberg 33.1991 Nr 95 s. 17
7. Gunther Meinhardt: Bromberger Denkmaler, w: Aus Brombergs Vergangenheit, Wilhelmshaven 1973

(Tekst został napisany w 1994 roku)